

Wycieczka do Krakowa, Oświęcimia, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej

Plecaki spakowane, rodzicom całusy na pożegnanie rozdane i ... w drogę.

9 maja wyruszyliśmy wraz z p. Kasią i p. Krysią na dwudniową wycieczkę do Krakowa - Oświęcimia. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od wizyty w Muzeum Pamięci Narodowej w Oświęcimiu.



Na teren obozu w Auschwitz - Birkenau udaliśmy się pod opieką pani przewodnik, która podczas prawie trzygodzinnej prelekcji przybliżyła i uzmysłowiła zwiedzającym ogrom tragedii ludzkiej, który miał miejsce na terenach niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych podczas II wojny światowej.



Wadowice przywitały nas słoneczną pogodą. Wśród wielu atrakcji tego miasteczka najbardziej zachwyceni byliśmy prelekcją kustosa w muzeum - Dom Rodziny Ojca Świętego – Jana Pawła II. Wizyta w tym miejscu, to nie tylko zwiedzanie, ale przede wszystkim wyjątkowa podróż w czasie. Dla wielu z nas było to niesamowite przeżycie, kiedy mogliśmy oglądać, podziwiać i słuchać słów naszego patrona, naszego Wielkiego Polaka.

Miejscowi powiadają, że będąc w Wadowicach nie można odmówić sobie skosztowania papieskich kremówek, więc i my spróbaliśmy miejscowych specjałów.

Noc spędziliśmy w Kalwarii Zebrzydowskiej w pobliżu Sanktuarium Pasyjno –Maryjnego, położonego na bardzo malowniczym wzgórzu, na którym rozciąga się Droga Krzyżowa Pana Jezusa i Dróżki Matki Bożej.



Kalwaria to tętniące miejsce kultu. Pielgrzymów, których liczba sięga miliona rocznie, przyciągają nabożeństwa dróżkowe oraz Cudowny Obraz Maryi Kalwaryjskiej.



Nocne wojaże zdawały się nie mieć końca, ale jak tu spać skoro tyle wrażeń mieliśmy już za sobą. Najwytrwalsi położyli się do łóżek, kiedy inni właśnie się obudzili, ale czyż nie tak „regeneruje się młodość”?



Po pysznym śniadaniu wyruszyliśmy na podbój Krakowa. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od spotkania z ziejącym ogniem Smokiem Wawelskim, a potem udaliśmy się na Działec Zamku na Wawelu, który stanowi perłę renesansowego budownictwa, do Katedry, aby zobaczyć krypty i sarkofagi królewskie królów i książąt polskich, słuchaliśmy hejnału z Wieży Mariackiej oraz z bliska podziwialiśmy Dzwon Zygmunta.

W myśl legendy, należy dotknąć jego serca lewą ręką i pomyśleć życzenie, a ono na pewno się spełni.





Najciekawszy i żądni wrażeń przekonali się, co znajduje się w głowie zakochanej osoby, a to za sprawą rzeźby polskiego artysty Igora Mitoraja, która również znajduje się na Rynku Głównym Krakowa.

Rzeźba zatytułowana „Eros Spętany” przedstawia męską głowę, bez oczu, z zabandażowaną twarzą, przytulającą się do bruku, która dla niewtajemniczonych kryje w sobie wiele tajemnic.



Wśród wielu pięknych i atrakcyjnych turystycznie miejsc starego Krakowa zajrzeliśmy także na dziedziniec Collegium Maius, czyli do najstarszego budynku należącego do Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby z bliska przyjrzeć się jak wyglądała nauka krakowskich żaków.



Kraków jest pięknym, starym miastem południowej Polski wspaniale położonym na brzegu Wisły, w pobliżu Tatr Wysokich. Jest miastem o znaczeniu kulturalnym i historycznym, bo za swą historię i uroki otrzymał tytuł Europejskiej stolicy Kultury. Obszar zabytkowego Starego Miasta został wpisany na pierwszą listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.





Każdego roku do Krakowa przybywa tysiące turystów, a wśród nich znajdujemy się my - uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II z Chociwia !